

Sygn. akt: I ACa 1382/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzczak (spr.)
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska SO del. Krzysztof Wójcik
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko (...) **Spółdzielni Mieszkaniowej w P. oraz Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 września 2012 r. sygnatura akt II C 398/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 4 oraz 5 w ten tylko sposób, że:

1. w punkcie 1a kwotę 60.000 złotych podwyższa do kwoty 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych,

2. w punkcie 5a kwotę 1.560 złotych obniża do kwoty 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych,

3. w punkcie 5b kwotę 1034,13 złotych podwyższa do kwoty 1.424,13 (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia cztery 13/100) złotych,

4. w punkcie 5c kwotę 1.066,78 złotych podwyższa do kwoty 1.456,78 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt sześć 78/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;*

IV. *nie obciąża powódki obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa opłat, od ponoszenia których została zwolniona;*

V. *nakazuje ściagnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi:*

a) *od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w P. kwotę 375 (trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych,*

b) *od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 375 (trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych*

tytułem nieuiszczonej części opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1382/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 września 2012r. w sprawie z powództwa K. R. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w P. oraz (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanych według zasady in solidum na rzecz powódki m. in. zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2010r., oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części (powódka żądała z tego tytułu po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa 100.000 zł), a także orzekł o kosztach postępowania (pkt. 1a., 3, 4 i 5 wyroku SO k. 333-334).

Wyrok ten w części oddalającej powództwo z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 60.000 złotych w zakresie do kwoty 90.000 złotych (pkt. 1a wyroku) i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych (pkt. 3 i 5a wyroku) zaskarżyła apelacją powódka.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 3 lutego 2010r. w P. przy ulicy (...) w pobliżu bloku nr (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego obrażeń ciała doznała powódka K. R.. Powódka, idąc chodnikiem przy ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na wysokości bloku nr (...) mieszczącego się przy ul. (...), którego właścicielem jest pozwana Spółdzielnia, poślizgnęła się na oblodzonej nierówności i upadła na prawą rękę na zbity, zmrożony śnieg zgarnięty na trawnik znajdujący się przy chodniku. Chodnik nie był odśnieżony i posypany. Pozwana Spółdzielnia zawarła umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. (...).

Następnie Sąd Okręgowy ustalił przebieg zdarzeń, które nastąpiły bezpośrednio po wypadku.

W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (...) Centrum Medycznego w P., do którego powódka udała się po wypadku, wykonano jej zdjęcie RTG nadgarstka prawego, a następnie skierowano powódkę na Oddział (...) Urazowy. Na tym Oddziale powódka została poddana zabiegowi ręcznej repozycji złamania, po zabiegu zastosowano opatrunek gipsowy ramiennie – dłoniowy. K. R. została wypisana do domu w dniu 4 lutego 2010 r. z zaleceniem dalszej opieki w poradni ortopedycznej i utrzymaniem opatrunku gipsowego przez okres 6 tygodni.

W wyniku upadku powódka doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem i ograniczeniem ruchomości nadgarstka. Obecnie u poszkodowanej istnieje stan po tym złamaniu z wygojonym przemieszczeniem i ograniczeniem ruchomości nadgarstka oraz zespół pourazowy bolesny barku prawego, a także podejrzenia zaburzeń czucia palców prawej ręki (zespół cieśni nadgarstka). Obrażenia te są skutkiem wypadku jakiemu powódka uległa w dniu 2 lutego 2010 r. i z punktu widzenia ortopedycznego skutkują łącznym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 25%.

W wyniku upadku powódka doznała tzw. złamania C. prawego nadgarstka powikłanego uszkodzeniem prawego nerwu pośrodkowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego wynosi 10% z uwagi na uszkodzenie nerwu pośrodkowego prawej kończyny górnej. Opatrunek gipsowy założony od palców ręki aż po pachę powódka nosiła przez okres ponad 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu ręka była napuchnięta, zasiniona i wrażliwa na dotyk.

Zarówno w czasie pobytu w Szpitalu jak i po jego opuszczeniu, łącznie przez 3 miesiące, powódka wymagała pomocy i opieki innych osób przy wykonywaniu większości czynności dnia codziennego, zwłaszcza przy czynnościach higienicznych, podawaniu posiłków oraz zmianie ubrania. Powódka ponad 2 miesiące miała unieruchomioną prawą rękę, miała ograniczoną możliwość zajmowania się sobą. Wymagała wówczas pomocy innych osób.

Obecnie powódka nadal od czasu do czasu wymaga pomocy innych osób. Ma niesprawne palce ręki prawej. Nadto powódka odczuwa ból barku. Skarży się także na ból głowy wynikający ze stresu. Ma kłopoty z założeniem na siebie bielizny. Nie może ukroić chleba. Nie jest w stanie wykonywać wielu obowiązków domowych takich jak mycie okien, odkurzanie, itp. Wszystkie obowiązki domowe przejęli córka i mąż. Nie może także pozierać bilonu a wykonuje pracę kasjerki i mniejsza sprawność ręki, bóle oraz drętwienie palców prawej ręki znacznie utrudniają jej wykonywanie pracy zawodowej. Po całym dniu pracy ręka powódki jest bolesna i napuchnięta.

Uszkodzenia ciała występujące u powódki wynikają z ucisku nerwu obwodowego na skutek przebytego złamania. Schorzenie to stanowi zespół cieśni nadgarstka. Dolegliwości te pojawiły się po złamaniu z 2010 r. We wrześniu 2011 r. powódka została skierowana do szpitala z rozpoznaniem zespołu cieśni nadgarstka prawego. Na skutek wypadku, w okresie od dnia 3 lutego 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim.

Cierpienia fizyczne i psychiczne u powódki po wypadku są znacznie nasilone.

Zaburzenia czuciowe występujące u powódki mogą wynikać z nieprawidłowej repozycji nasady górnej kości promieniowej. Obecnie nie ma możliwości przywrócenia u powódki stanu anatomicznego sprzed wypadku. U powódki może z czasem wystąpić poprawa zakresu ruchomości ręki ale równie dobrze może wystąpić pogłębienie się tego ograniczenia. Dolegliwości ze strony stawu barkowego należy uznać za przewlekłe. Prognozy są takie, że sprawność powódki powinna utrzymać się na dotychczasowym poziomie, zwłaszcza że praca, którą wykonuje powódka jest jednocześnie formą kinezyterapii kontuzjowanej ręki, ponieważ polega to na wykonywaniu czynności manualnych podobnych do ćwiczeń rehabilitacyjnych.

W oparciu o te ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku, któremu uległa powódka, bowiem nie zapewniła utrzymania czystości i porządku, w szczególności poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń. Chodnik, po którym szła powódka był śliski, pokryty śniegiem i lodem. Powierzchnia chodnika nie była niczym posypana. Doszło do niedbalstwa po stronie Spółdzielni i zostały spełnione przesłanki pozwalające na przyjęcie jej odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku powódki. Pozwaną (...) Spółdzielnię Mieszkaniową z pozwanym Towarzystwem (...) w chwili zdarzenia łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Jednocześnie Sąd uznał za niezasadny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Podkreślił, że nie budzi wątpliwości odpowiedzialność pozwanej Spółdzielni a także pozwanego Towarzystwa (tego ostatniego - na podstawie umowy OC zawartej ze Spółdzielnią). Materialnoprawną podstawę żądań powódki stanowią przepisy art. 444 k.c. i 445§1 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 60.000 złotych, mając na uwadze 35% uszczerbek na zdrowiu oraz następstwa przedmiotowego wypadku. Podkreślił także, że biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, należy uznać, że przyznana od pozwanych kwota 60.000 zł zadośćuczynienia, w ocenie Sądu nie jest wygórowana i jest kwotą umiarkowaną. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie, oceniając je w tej części jako wygórowane.

Powódka skarżąc powyższy wyrok w części wyżej opisanej podniosła następujące zarzuty:

-naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że całkowite zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych jest odpowiednie dla powódki, podczas gdy zadośćuczynienie w tej wysokości jest rażąco niskie, a sumą adekwatną do rozmiarów krzywdy powódki jest kwota 90.000 złotych,

-naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku - przepisu art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie, pomimo tego, że charakter i okoliczności sprawy uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie powódki kosztami sądowymi.

W konsekwencji powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1a, 3 i 5a poprzez:

-w pkt. 1a zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi zgodnie z żądaniem zgłoszonym przed Sądem pierwszej instancji,

-w pkt. 3 skorygowanie kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji,

-w pkt. 5a odstąpienie od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi

oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

(apelacja k. 368 - 372)

W odpowiedzi na apelację powódki każda ze stron pozwanych wносиła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz każdej z nich kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

(odpowiedź na apelację k. 403 – 404 i 407 - 409)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesiony przez skarżącą w zgłoszonym środku odwoławczym zarzut obrazy prawa materialnego jest o tyle trafny, że w następstwie wypadku powódka doznała tego rodzaju obrażeń, które spowodowały istotne trwałe negatywne następstwa na zdrowiu powódki i znacznie obniżyły dotychczasowy poziom jej życia, co w niedostatecznym stopniu uwzględnił Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Niemniej, z drugiej strony, w ocenie Sądu Apelacyjnego, poprawnie ustalony co do zasady rozmiar szkody niematerialnej powódki nie uzasadnia przyznania jej zadośćuczynienia we wskazanej przez apelującą wysokości, tj. w kwocie 90.000 zł z przedstawionych poniżej przyczyn.

Określając bowiem wysokość zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. – jako rekompensaty szkody niematerialnej, a więc niewymiernej w pieniądzu – Sąd musi brać pod uwagę całokształt okoliczności analizowanego przypadku, w tym szczególnie charakter i przebieg zdarzenia, wskutek którego doszło do zdecydowanego i trwałego pogorszenia stanu zdrowia powódki, rodzaj i intensywność faktycznych cierpień fizycznych i psychicznych powódki a także charakter i rozmiar negatywnych następstw wypadku.

Dlatego – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – o ile Sąd I instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych (niekwestionowanych zresztą przez żadną ze stron procesu) co do przebiegu samego wypadku, jego przyczyn oraz trwałych następstw na zdrowiu powódki, to jednak z niedostateczną wnikliwością uwzględnił charakter i znaczący rozmiar negatywnych następstw przedmiotowego wypadku u powódki w postaci odczuwanych przez nią na co dzień, w istocie na każdym etapie codziennych czynności - dolegliwości i ograniczeń a także spowodowanych tym kłopotów

i trudności w codziennym funkcjonowaniu powódki oraz ograniczeń i dolegliwości związanych z wykonywaną przez nią pracą zawodową w charakterze kasjerki.

Trafnie podniosła powódka w swej apelacji, że podejmując decyzję ustalającą wysokość należnego jej zadośćuczynienia należało uwzględnić, że przed wypadkiem powódka była zdrową, sprawną i samodzielną kobietą wykonującą wszystkie obowiązki zarówno domowe jak i zawodowe. Na skutek odniesionych obrażeń zmuszona była przez okres kilkunastu miesięcy zrezygnować z dotychczasowego trybu życia, w tym także przez okres kilku miesięcy była niezdolna do wykonywania pracy zawodowej. Ponadto, przez prawie półtora roku po wypadku musiała leczyć się ortopedycznie, zaś do września 2011 r. także - neurologicznie wobec uszkodzenia prawego nerwu pośrodkowego. W tym okresie powódka korzystała także z kilku serii zabiegów rehabilitacyjnych. W okresie pierwszych trzech miesięcy po wypadku konieczne było korzystanie przez powódkę z pomocy innych osób w codziennych czynnościach domowych i życiowych. Do tych czynności należały także czynności podstawowe, w tym - czynności higieniczne. Do tej pory u powódki występuje ograniczenie ruchomości i czucia palców prawej ręki, skutkujące utrudnieniami w wykonywaniu codziennych obowiązków domowych oraz czynności z zakresu tzw. samoobsługi (np. powódka nadal ma problem przy zakładaniu bielizny). Stan uszkodzonej ręki powódki nie rokuje powrotu do stanu anatomicznego sprzed wypadku. Dodatkowo powódka doznała urazu stawu barkowego i uraz ten ma charakter przewlekły, a związane z nim dolegliwości bólowe powódka odczuwa do chwili obecnej. W następstwie wypadku doszło także do uszkodzenia nerwu pośrodkowego prawej ręki powódki, co znacznie utrudnia jej pracę zawodową. Jak wynika z ustaleń - po całym dniu pracy ręka powódki jest napuchnięta i bolesna, natomiast w wieku powódki istotnie trudno jest zmienić rodzaj wykonywanej pracy na inne zajęcie. Odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe, mniejsza sprawność ręki i konieczność korzystania z pomocy osób trzecich skutkowały i nadal skutkują negatywnymi przeżyciami i cierpieniami w sferze emocjonalno-psychicznej.

Jak wielokrotnie podkreślał w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy - zadośćuczynienie ma charakter wielorodzajowy, składa się z szeregu elementów, które należy wziąć pod uwagę przy określaniu jego wysokości. Jest ono bowiem sposobem naprawienia krzywdy, która powinna być każdorazowo indywidualnie oceniana przez Sąd orzekający w tego typu sprawach. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy ocenić krzywdę ujmowaną zarówno jako cierpienie fizyczne, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z powstałą szkodą i w przypadku powódki mamy do czynienia właśnie z cierpieniami zarówno fizycznymi (znaczne ograniczenia w życiu codziennym i w życiu zawodowym), jak również - natury psychicznej (powódka odczuwa, że na skutek ograniczeń w spełnianiu codziennych zadań życiowych, w tym także - zawodowych, jest osobą, która sama nie radzi sobie i zdana jest na pomoc innych), odczuwa swe ograniczenia na każdym kroku. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. W związku z tym winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc Sąd powinien uwzględnić także prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Tym bardziej, że określając wysokość zadośćuczynienia Sąd przyznaje poszkodowanemu „odpowiednie” świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy. Wprawdzie, z uwagi na ocenny charakter kryteriów determinujących zadośćuczynienie, zwłaszcza niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie, ustalenie jego wysokości podlega swobodnemu uznaniu Sądu, niemniej zasadniczy w tym zakresie jest kompensacyjny charakter tej formy naprawienia szkody. Wprawdzie, jak wynika z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, niemniej - jak podniósł Sąd Najwyższy, to ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest bowiem jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15.02.2006r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6.06.2003r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z 28.09.2001r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766

oraz wyrok SA w Lublinie, I ACa z 29.09.2005r., 510/05, opubl. w PiM 2006/3/134). Mając powyższe na uwadze, podwyższając zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę zadośćuczynienia na rzecz powódki, Sąd Apelacyjny uwzględnił także dotychczasowe materialne warunki życia powódki.

Wreszcie zasadnie podnosi skarżąca, że w sprawie o zadośćuczynienie procentowo określony uszczerbek na zdrowiu nie może stanowić samoistnej podstawy do oszacowania wysokości tego zadośćuczynienia.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględniając przede wszystkim kompensacyjny charakter zasądzonego świadczenia, jak również starając się utrzymać jego ekonomiczny wymiar w aktualnych realiach gospodarczych i społecznych w kontekście sytuacji materialnej rodziny powódki, należało uznać kwotę 75.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki za odpowiednią,

Mając powyższe na uwadze, dzieląc w tym względzie częściowo stanowisko powódki, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił kwestionowany wyrok w punkcie 1a w ten sposób, że podwyższył zasądzoną kwotę 60.000 złotych do kwoty 75.000 złotych, uznając ją w tej zmienionej wysokości za adekwatną do rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę, zaś żądanie podwyższenia tej kwoty do wysokości 90.000 zł określone w apelacji uznał za rażąco wygórowane i dlatego w tym zakresie oddalił apelację - art. 385 k.p.c.

Wobec powyższego, uwzględniając porównywalne proporcje, w jakich strony odpowiednio ostały się przy swoich żądaniach a w jakich przeżyły niniejszy proces, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznając, że wbrew stanowisku apelującej, brak było podstaw do rozliczenia kosztów procesu za pierwszą instancję przy zastosowaniu zasady słuszności (art. 102 k.p.c.) zmienił zaskarżony wyrok także w punkcie 5 i odpowiednio rozliczył także określoną w nim wysokość kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, od których uiszczenia powódka została zwolniona, a którymi Sąd I instancji obciążył proporcjonalnie strony pozwane.

O kosztach sądowych za postępowanie apelacyjne Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c. oraz art. 3 ust. 2 pkt 2 i art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), natomiast mając na uwadze fakt, że apelacja powódki została uwzględniona w połowie – Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.